

Maruderzy armii informacyjnej. Plotki podczas kryzysu lipcowego w 1914 r. i pierwszych dni Wielkiej Wojny*

Słowa kluczowe: plotki, szpiedzy, pierwsza wojna światowa, kryzys lipcowy, prasa, represje, panika

Key words: rumors, spies, First World War, July crisis, press, repressions, panic

Plotki stanowią ważny kanał komunikacji międzyludzkiej i źródło informacji o nastrojach społecznych. Towarzyszą każdemu kryzysowi grożącemu wybuchem wojny i każdemu konfliktowi zbrojnemu¹. Celem niniejszego artykułu jest analiza przyczyn ich powstawania, głównych toposów i funkcji oraz stosunku do nich władz państwowych stron wojujących w okresie od ostatniego tygodnia lipca do początku września 1914 r. Do realizacji tak zakreślonego celu badawczego skorzystałem ze źródeł archiwalnych, prasowych i pamiętnikarskich. Nacisk został położony na ziemię polskie.

Wydarzenia początku kalendarzowego XX w. nie stanowiły wyjątku od tej reguły i pociągały za sobą plotki i pogłoski. Przy okazji kolejnych konfliktów międzynarodowych opinia publiczna oswajała się z możliwością wybuchu wojny ogólnoeuropejskiej. Często wydarzeniom tym towarzyszyły afery szpiegowskie. Podczas okresu wzmożonego napięcia w stosunkach francusko-niemieckich, gdy w czerwcu 1887 r. niemiecka żandarmeria pod zrzutem szpiegostwa aresztowała francuskiego celnika Wilhelma Schnäbele, oba zwaśnione kraje stanęły na krawędzi wojny. Kryzys udało się zażegnać pokojowo. We Francji już od afery Dreyfussa popularne było tropienie Żydów pozostających rzekomo na niemieckiej służbie. Léon Daudet w książce wydanej w 1913 r. „demaskował” niemiecko-żydowską siatkę szpiegowską. Na kilka lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej w Galicji toczyła się istna wojna wywiadów, o czym świadczył m.in. wzrost liczby procesów o szpiegostwo. Jeśli w 1908 r. w tej austriackiej prowincji odbywały się cztery takie procesy, to w 1910 — siedemnaście, a w 1913 r. aż 51². W maju 1913 r.

* Niniejszy tekst powstał w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2018/29/B/HS3/02075.

¹ Vide np. ZAREMBA 2019.

² BACHMANN 2001, s. 227–258; WENDLAND 2001, s. 514–524.

monarchią naddunajską wstrząsnęła afera pułkownika Alfreda Redla. Ten cieszący się nieposzlakowaną opinią szef sztabu VIII Korpusu z Pragi, rozważany nawet na stanowisko ministra wojny, w latach 1905–1911 zastępca szefa Biura Ewidencyjnego w Ministerstwie Wojny, czyli kontrwywiadu, okazał się rosyjskim agentem³.

Jesienią 1912 r. Galicję i Królestwo Polskie ogarnęła gorączka wojenna. Jeszcze we wrześniu tego roku, a więc — jak się miało okazać — na miesiąc przed wybuchem wojny bałkańskiej, w warszawskim okręgu wojskowym armia rosyjska przeprowadziła manewry zakrojone na wielką skalę. Po ich zakończeniu część powołanych na nie rezerwistów pozostawiono w szeregach, budząc tym poważne zaniepokojenie społeczeństwa. Prasa pisała o możliwej wojnie Rosji z Austro-Węgrami. Zapewnienia władz lokalnych, że chodzi o próbną mobilizację z powodu setnej rocznicy bitwy pod Borodino nie uspokoiły opinii publicznej w Królestwie Polskim⁴. Już po wybuchu wojny bałkańskiej, na przełomie listopada i grudnia 1912 r., w monarchii naddunajskiej przeprowadzono częściową mobilizację, zwiększając o połowę liczebność garnizonów galicyjskich. Wywołało to wręcz panikę wśród ludności przekonanej o nieuchronności wojny⁵. Jak pisał z Galicji Henryk Sienkiewicz, czasy stały się „takie niepewne, że nie wiadomo, co będzie za tydzień lub dwa i czy koleje będą przewozić kogokolwiek oprócz wojska. Tak można wywnioskować z gazet, bo przecież nikt nic nie wie”⁶. Kilka dni później, w grudniu 1912 r., austro-węgierski konsul raportował z Warszawy, że strach przed wojną znów osiągnął tam wysoki pułap. Po Kongresówce krążyły wówczas plotki, że podobno od 1 stycznia 1913 do szkół w Galicji nie będą mogli już uczęszczać uczniowie z Rosji. Ksieni jednego z galicyjskich klasztorów miała z kolei wzywać rodziców do odbierania uczennic z działającej przy klasztorze szkoły, gdyż miał tam wkrótce powstać szpital polowy⁷.

Kryzys lipcowy i wybuch Wielkiej Wojny w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. zelektryzował europejskie społeczeństwa. Stres, niepewność, poczucie braku bezpieczeństwa wyrażały się m.in. w powszechnym strachu przed szpiegami i dywersantami. Radykalnie wzrósł wówczas popyt na informacje. W Berlinie podczas kryzysu lipcowego głodne wieści tłumy gromadziły się w pobliżu Zamku i na Wilhelmstrasse, gdzie znajdowała się m.in. Kancelaria Rzeszy i MSZ. Z niecierpliwością oczekiwano na najnowsze wydania gazet. Miejscem wymiany poglądów oraz narodzin i dystrybucji plotek były kawiarnie, okolice redakcji gazet, poczt czy słupów ogłoszeniowych, gdzie naklejano plakaty z najnowszymi informacjami i zarządzeniami. Ciekawscy obserwowali także ruch na dworcach kolejowych, drogach i wokół kwater dowódców.

³ Na temat afery Redla vide np.: SADLER 2016; MORITZ, LEIDIGERS 2012.

⁴ HHStA, PA XXXVIII, 357, Konsulat Warschau 1912, List Radimsky'ego do Berchtolda z 2 października 1912.

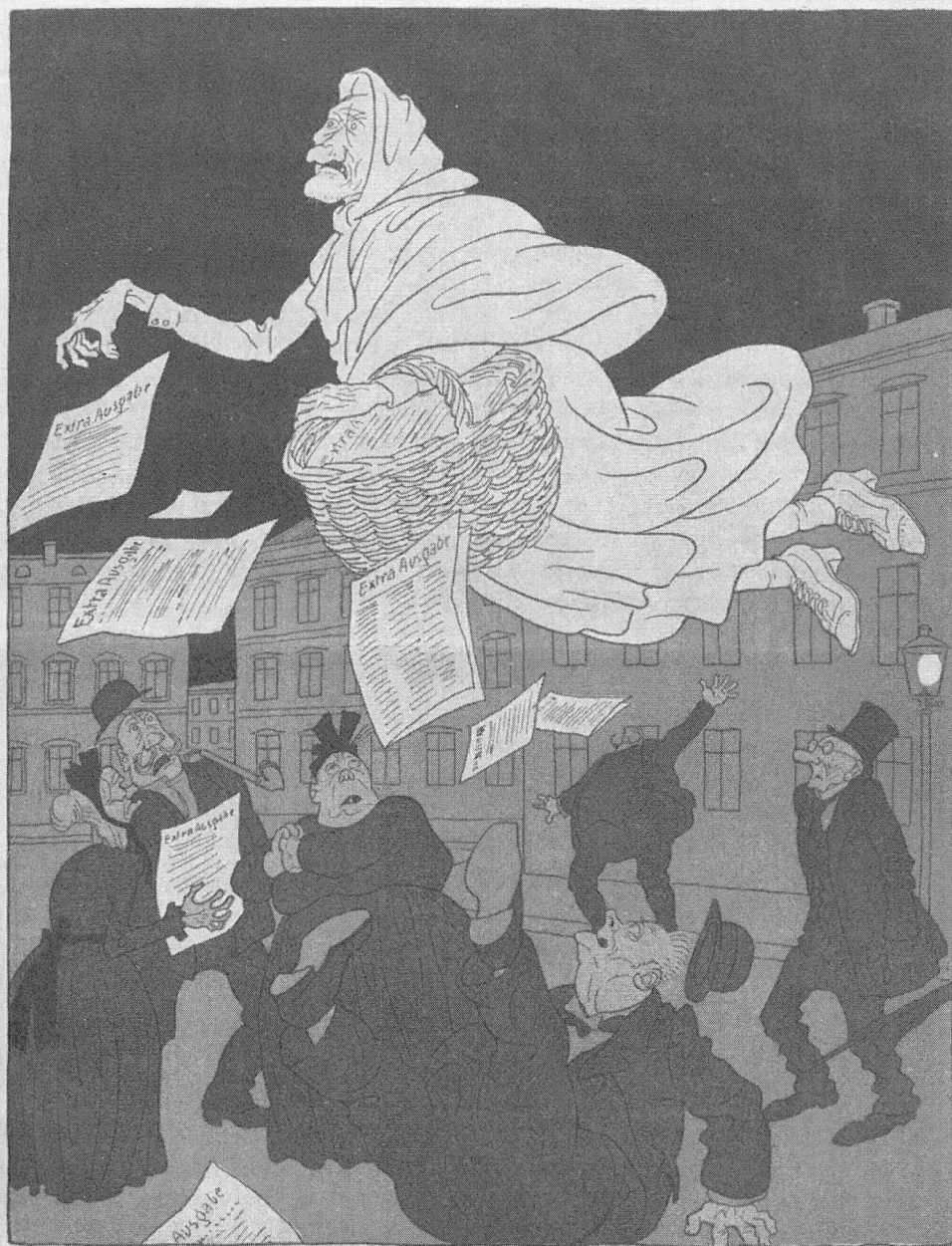
⁵ WILLIAMSON 1991, s. 121–122.

⁶ SZCZUBLEWSKI 2006, s. 424.

⁷ HHStA, PA XXXVIII, 357, Konsulat Warschau 1912, List Andriana do Berchtolda z 7 grudnia 1912.

Das Gerücht.

(Zeichnung von Rudolf Herrmann.)



„Extra-Ausgabe — vier Heller! — Mit Dementi zehn Heller!“

Il. 1. „Plotka. Dodatek nadzwyczajny! — Cztery halerze! Z dementi — Dziesięć halerzy!” Karykatura z wiedeńskiego czasopisma „Die Muskete”, 465, 27 sierpnia 1914, s. 175. Zbiory P. Szlanty.

Inni rozmawiali z rannymi przywożonymi do szpitali⁸. Tak wspominał przełom lipca i sierpnia 1914 r. lwowianin Józef Białynia Chołodecki: „Ludność żyła z dnia na dzień tylko, z godziny na godzinę, z chwili na chwilę. Krótki sen, skromny posiłek, a poza tem ciągła gonitwa za wrażeniami, za nowościami, zbieranie wieści i — plotek. [...] Największa liczba ciekawych przerzucała czasopisma, czytała je, porównywała, a w końcu wyprowadzała konkluzję, aplikowała cały um swej strategii i wypowiedała śmiało krytykę”⁹. Mechanizm narodzin plotki tak opisywano na łamach „Kuriera Warszawskiego”:

Milczą druty telegraficzne i telefoniczne, nie przychodzą gazety ani z prowincji, ani z innych dzielnic Polski, ani z zagranicy, w mieście nie zjawiają się już nawet przyjezdni ze stron dalszych, bo linie kolejowe kurczą się z dniem każdym. [...] W to graj wszystkim. Natychmiast w bujnej ich wyobraźni rodzą się przypuszczenia, że tam i tam, według logicznego biegu wypadków, zajść musiało to i to. Ledwie zaś w ich mózgach powstała koncepcja takich wydarzeń — wnet uwierzyli w nie sami, jak w niezawodną rzeczywistość, i dalej [...] domysły swoje kolportują. Szerzą się one, jak każda pogłoska bez drutu i papieru równie szybko, jak iskra elektryczna przebiega wyznaczoną jej drogę. Ten odwieczny «telegraf bez drutu» — plotka — ma zawsze dostateczny zastęp ludzi dobrej wiary, który z całą gotowością nadstawia jej ucha i słuchają dniami i nocą krążących po mieście pod-słuchów, aby je bezkrytycznie podawać dalej¹⁰.

Według amerykańskiego historyka Michaela S. Neiberga:

Mania szpiegowska, będąca częstym tematem przedwojennej literatury popularnej, a teraz podsycana przez powszechne poczucie niepewności, osiągnęła gigantyczną skalę. [...] Dodatkowym źródłem zamętu stała się wielka liczba osób, które wybuch wojny zaskoczył podczas wakacyjnego wypoczynku za granicą. W rezultacie ludzie widzieli szpiegów niemal za każdym razem, kiedy zetknęli się z kimś, kto wyglądał lub mówił nietypowo [...]. Każdy, kto jakoś się wyróżniał, mógł zostać napiętnowany jako szpieg lub zdrajca¹¹.

Na ulicach miast rozpoczęło się polowanie na cudzoziemców. W pierwszych dniach wojny dochodziło w Paryżu do napaści na należące do nich sklepy. Jeden z właścicieli — Francuz, który pochodził z prowincji i nie posługiwał się biegle francuskim językiem literackim — wystawił przed sklepem napis, że nie mówi po niemiecku, ale w dialekcie. Na Montmartre tłum zaatakował filię szwajcarskiej firmy spożywczej „Maggi” podejrzewanej o zatrucie żywności na polecenie Niemców. Natomiast plakaty reklamujące jej bulion miały zawierać zaszyfrowane informacje dla nacierających wojsk niemieckich. Dlatego ministerstwo spraw wewnętrznych naka-

⁸ WITOS 1988, s. 291; BIAŁYNIA CHOŁODECKI 1930, s. 34.

⁹ WITOS 1988, s. 291; BIAŁYNIA CHOŁODECKI 1930, s. 34.

¹⁰ *Wszystkowiedze* 1914

¹¹ NEIBERG 2013, s. 206–207.

zało ich pospieszne usuwanie z przestrzeni miast. „Rozrywanie dzienników i łapanie podejrzanych o szpiegostwo” — skomentował swój pobyt na dworcu w Dreźnie wracający do Galicji ziemianin Jan Hupka¹². 3 sierpnia w Berlinie na Placu Poczdamskim w ciągu pół godziny tłum ujął czterech „rosyjskich szpiegów”, a na jednym z berlińskich dworców tego dnia policji dostarczono aż 64 podejrzanych o szpiegostwo. Przechadzająca się po alei Unter den Linden aktorka Astra Nielsen została wzięta za Rosjanę¹³. Zaniepokojenie budziły osoby o ciemniejszej cerze czy odmiennym akcencie. Przekonała się o tym rodowita Bawarka, która w tych dniach przebywała z wizytą w Kolonii. Natomiast w Wiedniu 23 sierpnia na posterunek policji zgłosił się mężczyzna podający się za attaché włoskiej ambasady Giuseppe Lanza. Złożył on skargę na to, że wraz z żoną był ścigany przez landszturmistę, który uznał ich za angielskich szpiegów. Dopiero na widok policjanta napastnik zrezygnował i oddalił się¹⁴. Prasa w północnych Niemczech przestrzegała, aby nie mylić Rosjan z obywatelami państw neutralnych — Duńczykami i Szwedami. Z kolei francuskich agentów przebranych za pruskich oficerów można było rzekomo poznać po niezbyt dopasowanych mundurach¹⁵. Theodor Lessing, filozof i *Privatdozent* z Hanoweru, aresztowany w dniu 4 sierpnia w Goslarze jako „rosyjski szpieg”, wspominał: „Jak wiele nadużyć, jak wiele zła, aktów zemsty, bestialstwa poczyniono w tych potwornych dniach. — Nikt nie był pewny swego życia”¹⁶. „Kurier Poznański” donosił:

Zdenerwowana publiczność niemiecka Berlina, Wrocławia i innych miast pod wrażeniem ciągłych wiadomości o pojawiających się to tu to tam szpiegach urządziła istne pogromy osób podejrzanych lub choćby tylko o wyglądzie podpadającym. Zbyt gorliwi ludzie nie zadawali się przytrzymaniem prawdziwych czy domniemyanych szpiegów lecz laskami i parasolami biją i ranią przytrzymywanych. Zdarzyło się kilkakrotnie, że w ten sposób poturbowano i pokaleczono niebezpiecznie osoby zupełnie niewinne¹⁷.

Według szefa policji w Stuttgarcie atmosfera w Niemczech w tych dniach przypominała dom wariatów, w którym każdy widział w drugiej osobie rosyjskiego lub francuskiego szpiega i uważał za swój patriotyczny obowiązek pobicie podejrzanego do krwi i przekazanie go w ręce policji¹⁸.

Aresztowania i internowania najczęściej miały charakter zupełnie arbitralny, przypadkowy i pozbawiony jakichkolwiek podstaw. Dla przykładu grekokatolicki proboszcz ze Starego Sambora Grzegorz Hlibowicki został aresztowany 4 sierpnia

¹² HUPKA 1937, s. 10.

¹³ VERHEY 2000, s. 146.

¹⁴ HHStA, PA XL, 190, Interna Korr. Mit Behörden 1914, b.p., Pismo dyrekcji wiedeńskiej policji z 24 sierpnia 1914.

¹⁵ *Powódź szpiegów* 1914.

¹⁶ LESSING 1997, s. 23 (tłum. P. Szlanta).

¹⁷ *Wykroczenia przy ściganiu szpiegów* 1914.

¹⁸ FRONTLLAG 1994, s. 29.

1914 za to, że gdy poszedł na dworzec odprowadzić swoją siostrę, zagadał do pełniącego tam służbę wartowniczą żołnierza i dał mu paczkę papierosów. Nie znał bowiem zarządzenia zakazującego rozmów z żołnierzami pełniącymi wartę (wynik obsesyjnego strachu przed szpiegami i dywersantami) i nie krępował się obecnością oficerów. Jego rozmówcą okazał się niejaki Dymytr Jarema, dawny furman księdza. A ponieważ Hlibowicki figurował na liście osób podejrzanych politycznie, został internowany i wywieziony w głąb Austrii¹⁹. 3 września 1914 w Gorlicach bez sądu, na podstawie rozkazu telefonicznego rozstrzelano propagatora prawosławia na Łemkowszczyźnie, Maksyma Sandowycza. Kilka miesięcy wcześniej był on jednym z sądzonych w procesie osób oskarżonych o zdradę na rzecz Rosji (tzw. lwowski proces Bendasiuka i towarzyszy), których jednak 6 czerwca 1914 uniewinniono²⁰.

W Rosji także wybuchła mania szpiegowska. Szczególnie podejrzani byli Żydzi i Niemcy bałtyccy. Nie mniejsza gorączka szpiegowska ogarnęła Brytyjczyków, przekonanych, że otacza ich armia niemieckich agentów, udających fryzjerów, kelnerów i urlopowiczów. Żydów także podejrzewano *en bloc* o sympatie pronieemieckie. Tu szpiegomanię rozbudziły wydane kilka lat wcześniej poczytne powieści sensacyjne „Inwazja 1910” i „Szpiegdy Cesarza” pióra Williama Le Queux. Pod wpływem niemiecko-brytyjskiego wyścigu zbrojeń morskich pisarz kreślił w nich wizję inwazji Niemców na Wyspy Brytyjskie, przygotowaną przez armię szpiegów, którzy wykorzystywali prostoduszność i łatwowierność mieszkańców Albionu²¹. W całej Europie psychozę strachu przed szpiegami wzmacniały informacje prasowe o rzekomym pojmaniu i rozstrzelaniu takich osób²². W przeważającej części przypadków okazywało się to nieprawdą. Brytyjski minister spraw wewnętrznych przyznał przed Izbą Gmin 27 sierpnia, że jak dotąd na Wyspach nie rozstrzelano żadnego niemieckiego szpiega²³.

Ten powszechny strach przed szpiegami i dywersantami podsycaly także oficjalne zarządzenia władz, nawołujące do wykazywania większej czujności. 27 lipca 1914 Namiestnictwo galicyjskie wydało okólnik w sprawie zaostrzenia kontroli granicznej. Ze względu na zaobserwowaną ostatnio wzmożoną aktywność szpiegów rosyjskich nakazano zwiększenie nadzoru nad obcokrajowcami, skrupulatne przestrzeganie przepisów meldunkowych, ścisłą kontrolę dokumentów, hoteli i karczm oraz wydalenie osób uznanych za niepożądane²⁴. Natomiast „Kurier Poznański” informował 5 sierpnia: „Za pomocą plakatów wzywają władze pasażerów kolejo-

¹⁹ AGAD, CK MS, nr 322, b.p.

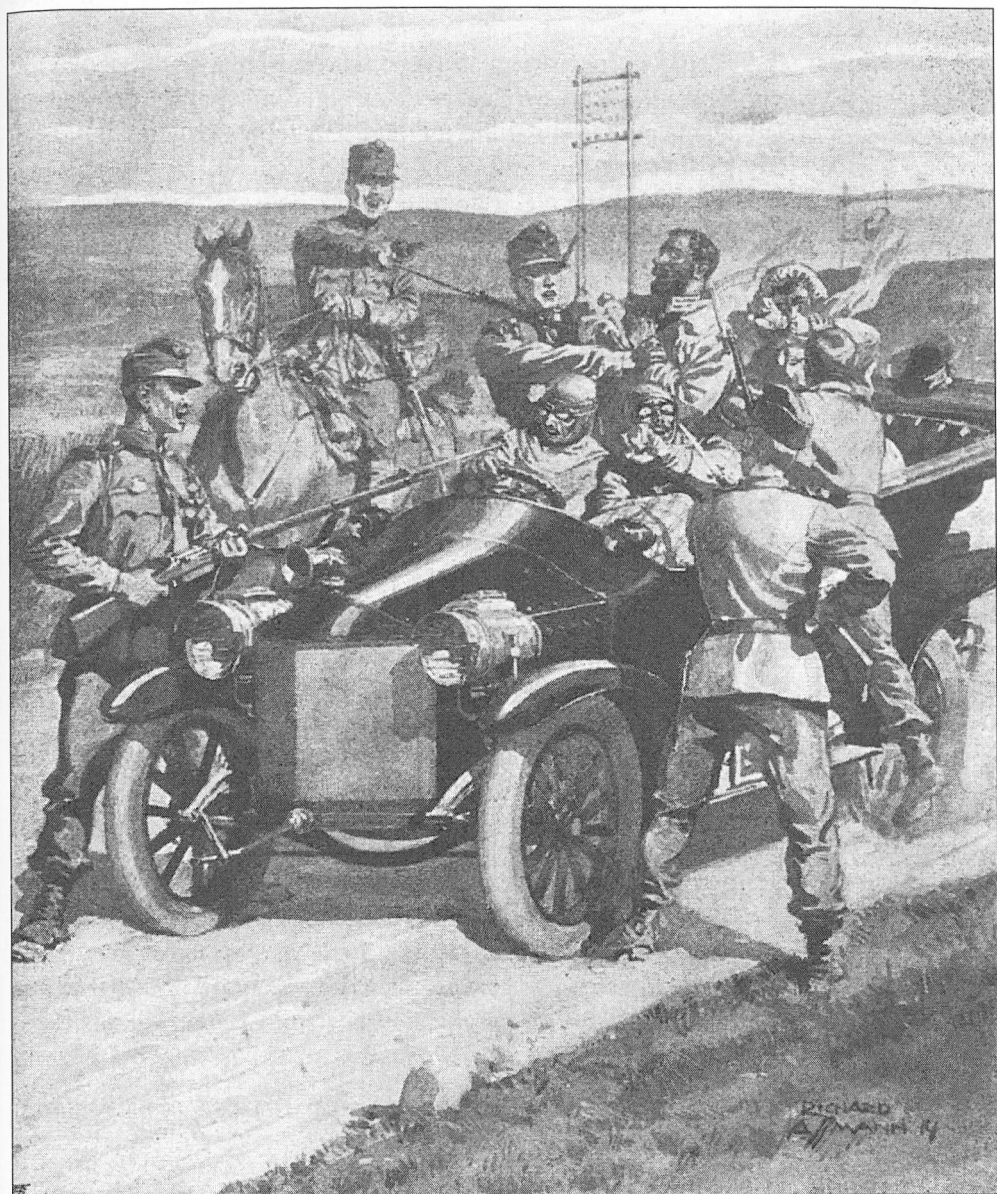
²⁰ SZCZUPAK 2015, s. 17–77; KROCHMAL 2014, s. 233–242; WÓJTOWICZ-HUBER 2008, s. 217–219; OSADCZY 2007, s. 567–570; HORBAL 1997, s. 33–35.

²¹ JOLL, MARTEL 2008, s. 338–339; ALTENÖHNER 2008, s. 196–201.

²² Vide np. *Rozstrzelani 1914; Szpiegostwo 1914; Zastrzelenie szpiegów rosyjskich 1914; Szpiegdy rosyjscy w Galicyi 1914; Usiłowanie wysadzenia mostu kolejowego 1914.*

²³ ALTENÖHNER 2008, s. 197.

²⁴ RUSZAŁA 2015, s. 32.



II. 2. Ilustracja propagandowa z epoki przedstawiająca zdemaskowanie przez żołnierzy austro-węgierskich rosyjskich szpiegów przebranych za kobiety. Zbiory P. Szlanty.

wych, aby dawali baczenie na podejrzone osoby, ponieważ możliwym jest, że będą próby rzucania bomb z pociągów²⁵. Trzy dni później rząd brytyjski zakazał prywatnym osobom posiadania lornetek i hodowli gołębi pocztowych²⁶.

Histerii towarzyszył obserwowany głównie w dużych miastach powszechny strach przed zatruciem wody np. bakteriami tyfusu i cholery²⁷. 2 sierpnia we Lwowie rozeszła się plotka o ujęciu rosyjskiego szpiega w pobliżu miejskich ujęć wody. Wieść na tyle zaniepokoiła mieszkańców miasta, że na polecenie magistratu zbadano jej jakość. Podobne badania przeprowadzono trzy dni później w Berlinie. O bezpieczeństwie ujęć wody zapewniały monarchijczyków w tych dniach władze miasta²⁸. W obawie przed szpiegami w strefie nadgranicznej w zasadzie zakazano poruszania się prywatnymi samochodami. W Warszawie zabroniono wyjazdów samochodów prywatnych za miejskie rogatki. Podobne obostrzenia wprowadzono m.in. w Poznaniu czy Freiburgu²⁹.

Plotki z pierwszych dni wojny dotyczyły także faktycznych lub wyimaginowanych sojuszników. Dla przykładu 4 sierpnia po Berlinie rozniosła się informacja jakoby Japonia ogłosiła mobilizację i wypowiedziała wojnę Rosji. Na wieść o tym tłum rozentuzjasmowanych Berlińczyków zebrał się pod ambasadą Japonii, wiwatując na cześć jej cesarza. Ku ich rozczarowaniu w rozmowie z lokalnym dziennikarzem ambasador Japonii zdementował tę plotkę³⁰. Z kolei w Wielkiej Brytanii krążyła pogłoska o milionie rosyjskich żołnierzy, którzy potajemnie mieli przybyć do Wielkiej Brytanii. Nikt ich nie widział, gdyż przemieszczali się po kraju w zaplombowanych wagonach. Aby nie zostawiać po nich śladu kolejarze mieli nawet czyścić wagony z resztek śniegu [sic!]. Jednak ponoć byli ludzie, którzy znajdowali w pociągach rosyjskie monety czy skrawki mundurów, inni widzieli zarys brodatych postaci palących papierosy w zaciemnionych wagonach³¹.

Wojna, jak zawsze zresztą, stanowiła tragiczne doświadczenie dla ludności cywilnej. Już podczas działań wojennych w Galicji armia austro-węgierska była szczególnie wyczulona na rzekomych szpiegów i dywersantów. Jak pisała polska arystokratka Matylda Sapieżyna: „rozpalone ognisko na polu, garnek, bielizna na płocie, chłop spytany przez wojsko zniecka o drogę dający źle odpowiedź — to posądzenie o konszachty z wrogiem”³².

²⁵ *Szpiegowie rosyjscy* 1914.

²⁶ NEIBERG 2013, s. 205–206.

²⁷ *Usiłowanie zatrucia studzień* 1914.

²⁸ *Nieprawdziwa wiadomość* 1914; ALTENHÖFNER 2008, s. 194; VERHEY 2000, s. 135; BIALYŃIA CHOŁODECKI 1930, s. 9.

²⁹ LUBOMIRSKA 1997, s. 12.

³⁰ *Pogłoska* 1914. Po tym jak 23 sierpnia Japonia rzeczywiście przystąpiła do wojny po stronie ententy pojawiały się plotki o wysłaniu tysięcy japońskich żołnierzy koleją transsyberyjską do Warszawy. Vide np.: BORODZIEJ, GÓRNY 2016, s. 89; ROKOSZNY 1998, s. 42.

³¹ NEIBERG 2013, s. 200–201; ALTENHÖFNER 2008, s. 185–192.

³² SAPIEŻYNA 2003, s. 236.

Żywiący wyraźnie antyukraińskie uprzedzenia Józef Białynia Chołodecki pisał: „Ludność wieśniacza, uważająca się za pobratymców Rosjan, porozumiewała się z najeźdźcami, dawała ich szeregom znaki bądź to chorągwiami, bądź sygnałami świetlnymi i donosiła o ruchach wojsk austro-węgierskich”³³. Aktywna współpraca prostych, niepiśmiennych w swej masie chłopów z obcymi wojskami wydaje się nieprawdopodobna. Plotki na ten temat wzmacniały jednak oficjalne dokumenty. Jak czytamy w odezwie do ludności wydanej 8 sierpnia 1914 w Samborze:

Nieprzyjaciel wyzyskuje ten poważny stan wojny [...] w tym celu, aby pewne podejrzane elementy nieprzyjacielskie pomiędzy was wślizgnęły się celem użycia tutaj zamieszkałych moskalofilów do zdradzania nieprzyjacielowi ruchów wojskowych i naszego położenia. [...] Przeciwnie, jest obowiązkiem podobne osoby uczynić nieszkodliwym, to znaczy, skoro ktoś weźmie wiadomości o takich osobach, należy donieść je do najbliższej cywilnej lub wojskowej władzy³⁴.

Przekaz wzmacniała obietnica nagrody finansowej w kwocie od 50 do 500 koron. Przerażona postępami wojsk carskich ludność często dawała wiarę takim pogłoskom, napastując osoby aresztowane pod zarzutem współpracy lub sprzyjania Rosjanom. Dla przykładu 18 sierpnia lwowianie pobili do krwi grupę rzekomych rusofilów z okolic Rawy Ruskiej prowadzonych przez ich miasto³⁵.

Pod koniec sierpnia c.k. armia rozpoczęła działania ofensywne w kierunku na Lublin, wkraczając na teren Królestwa Kongresowego.

Szpiegów widziano wszędzie i we wszystkich: ksiądz, dziedzic, chłop, bez różnicy. Wisielce na drzewach przydrożnych, na rynkach małych miasteczek znaczyły drogi naszych pochodów. Zardzewiała łopata, podniesiona przez chłopą na jego polu, telefoniczny drut, których tyle po ścierniskach i rolach leżało, zerwany chociażby racią krowy, wszystko to były zbrodnie, które sądził *Standrecht* (sąd polowy)³⁶.

Jak donosiła pod koniec sierpnia placówka austro-węgierskiego wywiadu w Kocmyrzowie, czyli już na terenie okupowanego Królestwa Polskiego, miejscowa ludność chłopska uwolniła się z pierwszego przerażenia spowodowanego wybuchem wojny. Krążące wśród niej plotki o rabunkach, mordach, odbieraniu ziemi czy przymusowym poborze do polskich formacji strzeleckich lub armii austro-węgierskiej nie sprawdziły się. Ludność powróciła z okolicznych lasów do swych domów³⁷. Ze stref przyfrontowych w Królestwie Polskim uciekali także chłopci mieszkający nieopodal granicy z Niemcami. Poza strachem przed zagrożeniami związanymi z działaniami

³³ BIALYNIA CHOŁODECKI 1930, s. 13.

³⁴ Cytat za: PAJĄK 2012, s. 87, przypis 113.

³⁵ BIALYNIA CHOŁODECKI 1930, s. 27.

³⁶ KOSSAK 1971, s. 284.

³⁷ AGAD, CK MSW, nr 34, Situationsberichte aus Russisch Polen und Galizien, Raport ekspozytury wywiadu w Kocmyrzowie dla prezydium c.k. policji w Krakowie z 29 sierpnia 1914, s. 128–132.

wojennymi do ucieczki skłaniały ich plotki o obcinaniu przez niemieckich żołnierzy kobietom piersi czy nabijaniu na szable lub wrzucaniu dzieci do studni³⁸. Na takie nastroje wpłynęła rosyjska propaganda z okresu przedwojennego oraz informacje o zbrodniach popełnionych przez niemieckich żołnierzy na mieszkańcach Kalisza w pierwszych dniach wojny³⁹. Wiadomości o wydarzeniach kaliskich, poza prasą, rozpowszechniali po kraju uchodźcy z tego miasta. Jak raportował dr Lewald z Reichsamt: „Imię majora Preußkera z batalionu w Ostrowie, który dokonał sądu nad Kaliszem, stało się w całej Polsce legendarne i wymienia się go z przerażeniem”⁴⁰. Z kolei w Galicji chłopci (i nie tylko) uciekali w panice przed nadciągającymi Rosjanami. Postrach budzili — szczególnie u Żydów — Kozacy uważani (raczej słusznie) za szczególnie barbarzyńskich i zbrodniczych⁴¹.

Podobnie podczas krótkiej obecności wojsk carskich w Prusach Wschodnich okupanci często stosowali drakońskie kary za faktyczne lub rzekome złamanie rozporządzeń okupacyjnych i współpracę cywilów z wojskami niemieckimi. Rosjanie dosłownie wszędzie doszukiwali się szpiegów. Mieli oni m.in. zatruwać wodę, podrzucać do furazu druty, przeciągać je nad drogami oraz dawać wojskom niemieckim sygnały m.in. przez uruchamianie wiatraków, podpalenie stogów siana czy bicie w dzwony. Wystarczyło mieć wojskowe buty, czapkę, bluzę z demobilu, notatnik, gwizdek czy nawet szkolną mapę, aby zostać uznanym za niemieckiego żołnierza ukrytego wśród cywilów. Na przykład miejscowości Domnowo i Tiszino (niem. Domnau i Abschwangen, obecnie w obwodzie kaliningradzkim) zostały spalone, gdyż w ich pobliżu doszło do potyczek między wojskami rosyjskimi a niemieckimi patrolami. Z kolei we wsi Sątopy (niem. Santoppen) w powiecie reszelskim podczas pogrzebu zgodnie ze zwyczajem uderzono w dzwony kościelne. Rosjanie odebrali to jako sygnał dla wojsk niemieckich i w ramach represji rozstrzelali 20 jej mieszkańców, w tym księdza. Zdarzały się także publiczne chłosty za „mniejsze wykroczenia”. Normą było, że cywile poruszający się na rowerach pomimo zakazu władz okupacyjnych zostawali automatycznie uznawani za szpiegów i rozstrzeliwani bez sądu. Szczególnie podejrzliwie Rosjanie traktowali leśników, którzy, ich zdaniem, z założenia współpracowali z wojskami niemieckimi. W VI Korpusie obowiązywał rozkaz rozstrzeliwania ich bez sądu⁴².

Jeden na dwudziestu cywilów zabitych przez wojska rosyjskie podczas inwazji Prus Wschodnich był cyklistą. Rowery były w ówczesnej Rosji mało popularne i w carskiej armii uważano je zwykle za sprzęt wojskowy. 2 września naczelny dowódca wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wydał rozkaz całkowitego zniszczenia

³⁸ PRYMAKA-ONISZK 2016, s. 46.

³⁹ LUBOMIRSKA 1997, s. 19–20; WOŹNIAK 1995; GEBETHNER 1977, s. 177.

⁴⁰ PAAA, R.2079, Akten betreffend Krieg 1914, Die polnische Legion, Bd.1, raport dr Lewalda z 14 września 1914 (tłum. P. Szlanta).

⁴¹ PAJĄK 2012, s. 92–93; MICK 2010, s. 77–79; JANUSZ 1915, s. 45.

⁴² WATSON 2014, s.170–181; DANIŁOFF 1925, s. 222; *Weltkrieg* 1925, s. 325–330.

Die deutschen Spione in England.



„Und nun frage ich Sie zum letztenmal: haben Sie vielleicht einen Zeppelin bei sich?“

Il. 2. „Niemieccy szpiedzy w Anglii. — I pytam po raz ostatni: Masz przy sobie zeppeliną?“ Karykatura z berlińskiego czasopisma humorystycznego „Ulk” z 13 listopada 1914, zbiory P. Szlanty.

miejsowości, której ludność strzelała do żołnierzy. W trakcie rosyjskiej okupacji łącznie życie straciło 1620 cywilów, 433 odniosło ranny, a ok. 10 tys. zostało uprowadzonych w głąb Rosji⁴³.

Jedną ze szczególnie rozpowszechnionych w Niemczech i Austro-Węgrzech plotek z pierwszych dni wojny były wieści o rzekomych transportach francuskiego złota dla rosyjskiego sojusznika, które miały przemierzać ciężarówkami oba państwa w kierunku wschodnim. Po raz pierwszy informacja ta pojawiła się w dwóch niezależnych od siebie źródłach 3 sierpnia. Pierwsza wiadomość pochodziła od praskiej żandarmerii donoszącej jakoby 40 rosyjskich ciężarówek ze wsparciem dla antyhabsburskiej irredenty próbowało polnymi drogami wjechać na terytorium Czech. Wkrótce jednak ją zdementowano. Drugą zapoczątkował niemiecki oficer major von Steindorf, który niedługo potem zginął na froncie. Doniósł on władzom położonego przy holenderskiej granicy miasta Geldern o kolumnie francuskich ciężarówek wyładowanych złotem, zmierzających potajemnie i pospiesznie przez Niemcy na wschód, w kierunku rosyjskiej granicy. Miejscowy landrat powiadomił o całej sprawie swych zwierzchników w Düsseldorfie, ci zaś MSW w Berlinie⁴⁴.

Rząd dał wiarę tym doniesieniom i poinformował o tajnym transporcie organy administracji regionalnej i prasę. Jak zapewniał 5 sierpnia swych czytelników „Dziennik Poznański”: „Kilka samochodów, wiozących panie i pieniądze dla rządu rosyjskiego wyjechało w kierunku Rosji. Samochody należy zatrzymać i zawieść do najbliższych władz. Najwcześniejsze rozpowszechnienie tej wiadomości poleca się gazetom jako obowiązek”⁴⁵. Początkowo wielkość francuskiego konwoju szacowano na 12 ciężarówek. W kolejnych dniach miał on „wzrosnąć” do 18, 20 i ostatecznie 25 pojazdów. Za kierownicami siedzieć mieli francuscy oficerowie przebrani w pruskie mundury lub za kobiety.

Taki scenariusz nie był zupełnie nieprawdopodobny. Niemcy przemierzały wówczas niezliczone transporty wojskowe (głównie jednak kolejowe) kierowane w rejon koncentracji oraz tłumy cywili usiłujących jak najszybciej powrócić do swych domów. W tym zamieszaniu bocznymi drogami pojedyncze samochody mogły się przemknąć i nawet dotrzeć do Rosji. Zgodnie z planem Schlieffena granicę z nią osłaniały stosunkowo niewielkie siły niemieckie. Działania wojenne na pełną skalę rozpoczęły się tam dopiero po 20 sierpnia, wraz z rosyjską inwazją Prus Wschodnich.

Na wieść o francuskich ciężarówkach uzbrojona ludność, po części wiedzona poczuciem patriotycznego obowiązku, po części zaś chęcią zysku, spontanicznie organizowała zapory na drogach, zatrzymując pojazdy do kontroli. Sfrustrowany urzędnik narzekał, że „doszło już do tego, że każda wieś czuje się zobligowana do zatrzymania każdego samochodu w dwóch, trzech miejscach. Każdy rolnik bierze

⁴³ WATSON 2014, s. 173–175.

⁴⁴ VERHEY 2000, s. 147–150.

⁴⁵ *Automobile rosyjskie* 1914.

udział w przeszukaniu i powątpiewa w autentyczność okazywanych mu dokumentów — słowem podróżowanie po kraju samochodem jest obecnie wręcz niemożliwe⁴⁶. Po bezskutecznych poszukiwaniach 5 sierpnia uznano, że złoto przepakowano na rowery. Następnego dnia „Dziennik Poznański” donosił: „Jeden z samochodów wiozących z Francji pieniądze do Rosji, w którym znajdują się panie, ma numer 12 386-1. Jadący automobilem mieli pieniądze przeznaczone dla Rosyji wręczyć teraz kołownikom [rowerzystom], przebranych za mularzy⁴⁷. Jedna z niemieckich gazet policzyła nawet, że aby przewieźć ponad 26 ton złota niezbędna była rzesza 1066 rowerzystów. Odtąd w miejscach blokad zatrzymywano i przesłuchiowano także cyklistów. Podobne blokady zorganizowano także w Austro-Węgrzech. Kontroli poddawano nawet wozy chłopskie i rzeczne tratwy. Do przejścia jednego takiego transportu miało dojść pod Krakowem, gdzie po wymianie ognia zatrzymano rzeszono samochód z francuskimi oficerami, przewożący od 30 do 60 mln franków. Takie plotki dodatkowo działały na wyobraźnię i zachęcały do wytrwałości w służbie wartowniczej.

Na obszarach przygranicznych „gorączka złota” utrudniała przemieszczanie się oddziałów wojskowych (kolumny zaopatrzeniowe, patrole, gońcy). Jak pisał gen. Hermann François, dowódca niemieckiego I korpusu stacjonującego w pierwszych dniach wojny nad wschodnią granicą Prus Wschodnich, na tym obszarze nie zatrzymano żadnego „złotego samochodu”. „Za to własne samochody — wspominał — były często uszkadzane, gdyż skierowani do pilnowania zapór na drogach landszturmiści okazywali się wściekłymi poszukiwaczami złota. Strzelali do każdego samochodu, który nie zatrzymał się natychmiast na ich skinienie⁴⁸. Sprawa była poważna. Nie chodziło tylko o niedogodności licznych kontroli, lecz także o zdrowie i życie podróżujących. Poszukiwacze złota zastrzelili w tych dniach w Niemczech 28 osób⁴⁹. Ofiary śmiertelne padły również w monarchii naddunajskiej. Dla przykładu w Styrii zginęła pielęgniarka jadąca ambulansem Czerwonego Krzyża, który nie dość szybko zwolnił przed posterunkiem na drodze⁵⁰. Z kolei samochód polskiej ziemianki Heleny Jabłońskiej, jadącej 4 sierpnia z matką do Przemyśla, był dwukrotnie zatrzymywany na drodze przez posterunki szukające francuskiego kruszcu. Ostatecznie żołnierze przepuścili samochód, zabierając jednak podróżnym kilka cukierków, gdyż podejrzewali, że mogą się w nich znajdować bakterie cholery⁵¹. W związku z takim stanem rzeczy 7 sierpnia władze niemieckie nakazały rozebranie zapór na drogach⁵². Idąc w ich ślad także w monarchii habsburskiej postanowiono rozluźnić kontrole na drogach. Proces

⁴⁶ WATSON 2014, s. 77 (tłum. P. Szlanta).

⁴⁷ *Automobil z pieniędzmi rosyjskimi* 1914. Vide także np. *O przewózkę złota do Rosyji* 1914.

⁴⁸ FRANÇOIS 1926, s. 59 (tłum. P. Szlanta).

⁴⁹ Vide np. *Landrat szubiński* 1914; *Zbyttnia gorliwość* 1914.

⁵⁰ BORODZIEJ, GÓRNY 2016, s. 82.

⁵¹ JABŁOŃSKA 1994, s. 36.

⁵² *Wstrzymanie pogoni za samochodami* 1914.

demontażu zapór ciągnął się jednak powoli przez cały sierpień⁵³. Ck oficer August Krasicki zanotował w swym dzienniku pod datą 23 sierpnia 1914:

Przy wjeździe na trakt jarosławski zobaczyłem obstawiony most i gościniec żołnierzami, powiedziano mi, że powodem tego jest wyłapaną poufną wiadomość, że Francuzi mają posyłać autami duże kwoty pieniężne w złocie, kilkanaście milionów, do Rosji. Automobile z tymi milionami mają przekradać się przez całą Europę, więc przyszedł rozkaz, ażeby pilnowano na wszystkich gościńcach jadących na wschód dla przyłapania tych milionów. Wygląda to na żart primaaprilisowy, ale rozkaz rozkazem i pilnują z najeżonymi bagnetami⁵⁴.

Władze i prasa bardzo szybko, bo już w pierwszym tygodniu sierpnia, zaczęły wzywać ludność do spokoju i opamiętania⁵⁵. „Berliner Lokalanzeiger” określił plotki mianem „maruderów armii informacyjnej”⁵⁶. Podobnie na ziemiach polskich „Kurier Poznański” z 7 sierpnia 1914 donosił:

Co chwila pojawiają się w mieście i w okolicy najprzeróżniejsze plotki, które publiczność tylko denerwują i zamacają spokój [...]. Nie mają one potwierdzenia oficjalnego i nie polegają też w ogóle na prawdzie. W dzisiejszych czasach nie trzeba wierzyć pierwszemu lepszemu słowu, choćby drukowanemu. Mądry jest ten, kto zachowuje krytycyzm, spokój i rozwagę⁵⁷.

O nieuleganie podszeptom i plotkom apelowała do swych czytelników także „Gazeta Grudziądzka”⁵⁸. Nie inaczej rzecz miała się w Galicji.

W takiej chwili nie wolno dawać posłuchu wszystkim tym nedorzecznosciom i plotkom, które szerzą kumoszki z niższych i wyższych sfer, nie wolno tych plotek, wyspanych z palca, powtarzać i rozszerzać. Szerzenie takich plotek, bez względu na to, czy poczęte w złej czy w dobrej wierze, jest karygodne i zbrodnicze. Wystrzegać się należy uczestnictwa w kolportowaniu plotek i pogłosek; one przynoszą każdemu, kto je powtarza, wstyd i szkodę!

— grzmiał „Kurier Stanisławowski”⁵⁹.

Prasa galicyjska nie wspominała o tym rzecz jasna, lecz wzrost liczby plotek powiązany był ściśle z rosnącym sceptycyzmem wobec oficjalnej polityki informacyjnej. Dawało to pożywkę różnorakim pogłoskom⁶⁰. Tak w dziesiątą rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny Julian Wapularski wspominał nastroje panujące w tamtych

⁵³ WATSON 2014, s. 76–78.

⁵⁴ KRASICKI 1988, s. 38.

⁵⁵ ALTENHÖNER 2008, s. 126, 205–206; VERHEY 2000, s. 154–155.

⁵⁶ ALTENHÖNER 2008, s. 212.

⁵⁷ *Zachować spokój!* 1914.

⁵⁸ *Spokój i rozwaga* 1914.

⁵⁹ *Przestroga przed pogłoskami* 1914; vide także *Plotkarze* 1914.

⁶⁰ SROKOWSKI 1923, s. 23; MICK 2010, s. 76.

dniach w stolicy Galicji: „Oto, gdy pewnego razu patrolujący żandarm podszedł do grupki ludzi i rzucił zdawkowe: «No cóż, zwyciężamy?» — otrzymał w odpowiedzi natychmiast: «Tak zwyciężamy, szkoda tylko, że te zwycięstwa są coraz bliżej Lwowa»»⁶¹. Obawy nie były nieuzasadnione, ponieważ 3 września do miasta wkroczyły wojska rosyjskie.

Wobec reglamentacji wiadomości przez cenzurę⁶², plotki stanowiły zastępcze źródło informacji, pozwalały oswoić się z nową, nieznaną rzeczywistością wojenną. Wypełniały lukę, która powstała w wyniku niedostatku prawdziwych informacji⁶³. Mimo wspomnianych wyżej głosów prasy wzywających do opamiętania i zachowania spokoju, także i ona miała swój udział w ich tworzeniu i powielaniu. Nagły i skokowy wzrost popytu na prasę (a co za tym idzie szansa na zwiększenie sprzedaży i zysków), przy równoczesnym ograniczeniu i reglamentowaniu przez cenzurę wojenną informacji, skłaniały redakcje do wydawania kolejnych dodatków nadzwyczajnych, nawet gdy nie za bardzo było o czym pisać. Stąd — w panującej wówczas atmosferze pełnego napięcia i oczekiwania na dalszy przebieg wypadków wojennych oraz braku informacji o losach zmobilizowanych członków rodzin — był tylko krok od konfabulowania lub powielania zasłyszanych i niesprawdzonych wieści. W przypadku plotek dotyczących szpiegów, władzom zależało na utrzymaniu pewnego poziomu obaw z tym związanych, gdyż wzmacniało to poczucie jedności i solidarności narodowej w obliczu zagrożenia. Stygmatyzacja wroga jako podstępnego szpiega czy sabotażysty wysadzającego mosty, zatruwającego wodę i żywność czy rozsiewającego choroby zakaźne służyła odhumanizowaniu go i podkreśleniu własnej niewinności⁶⁴. W mojej ocenie, udział w łapaniu rzekomych szpiegów pozwalał osobom w nim uczestniczącym wziąć jednak udział, choć skromnie i symbolicznie, w wiekopomnym wydarzeniu, jakim była wojna ogólnoeuropejska i choć na chwilę rozładować poczucie strachu i niepewności, dając im poczucie sprawstwa i aktywnego wpływu na otaczającą ich rzeczywistość. Ta nagonka na szpiegów szybko jednak wymknęła się spod kontroli władz i nabrała własnej dynamiki, zagrażającej spokojowi społecznemu. Organy władz państw wojujących musiały dopiero nauczyć się kontrolowania obiegu informacji i zarządzania procesami społecznymi w nabierającej stopniowo rozpędu krwawej wojnie.

⁶¹ WAPULARSKI 1924.

⁶² O cenzurze wojennej szerzej np. DEMM 2017.

⁶³ NEIBERG 2013, s. 200–202.

⁶⁴ ALTENHÖNER 2008, s. 191; VERHEY 2000, s. 133–136.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- AGAD [= Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa]
 CK MS [= CK Ministerstwo Sprawiedliwości], nr 34
 CK MSW [= CK Ministerstwo Spraw Wewnętrznych], nr 322
 HHStA [= Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wiedeń], PA XXXVIII, 357, Konsulat Warschau 1912; PA XL, 190, Interna Korr. Mit Behörden 1914
 PAAA [= Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin], R.2079, Akten betreffend Krieg 1914, Die polnische Legion, Bd. 1.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- ALTENHÖNER 2008 = Florian Altenhöner, *Kommunikation und Kontrolle. Gerüchte und städtische Öffentlichkeiten in Berlin und London 1914/1918*, München 2008
Automobil z pieniędzmi rosyjskimi 1914 = *Automobil z pieniędzmi rosyjskimi*, „Dziennik Poznański”, 6 VIII 1914
Automobile rosyjskie 1914 = *Automobile rosyjskie*, „Dziennik Poznański”, 5 VIII 1914
 BACHMAN 2001 = Klaus Bachmann, „*Ein Herd der Feindschaft gegen Rußland*“. *Galizien als Krisenherd in den Beziehungen der Donaumonarchie mit Rußland (1907–1914)*, Wien 2001
 BIAŁYNIA CHOŁODECKI 1930 = Józef Białynia Chołodecki, *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914–22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i wspomnień*, Lwów 1930
 BORODZIEJ, GÓRNY 2016 = Włodzimierz Borodziej, Maciej Górny, *Der Große Krieg als News. Informationspolitik, Gerüchte und Propaganda entlang der Ostfront*, „Nordost-Archiv“, XXIV, 2015, s. 81–96
 DANILOFF 1925 = Jurij Daniloff, *Russland im Weltkriege 1914–1918*, Jena 1925
 DEMM 2017 = Eberhard Demm, *Censorship (Version 2.0)*, w: *1914–1918-online. International Encyclopedia of the First World War*, ed. by Daniel Ute, Peter Gatrell, Oliver Janz, Heather Jones, Jennifer Keene, Alan Kramer, Bill Nasson, issued by Freie Universität Berlin, Berlin 2017 III 29, DOI: 10.15463/ie1418.10725/2.0. (dostęp: 16 X 2019)
 FRANÇOIS 1926 = Hermann von François, *Tannenberg. Das Cannae des Weltkrieges in Wort und Bild*, Berlin 1926
Frontalltag 1994 = *Frontalltag im Ersten Weltkrieg. Wahn und Wirklichkeiten. Quellen und Dokumente*, hrsg. Bernd Urlich, Benjamin Ziemann, Frankfurt am Main 1994
 GEBETHNER 1977 = Jan Gebethner, *Młodość wydawcy*, Warszawa 1977
 HORBAL 1997 = Bogdan Horbal, *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*, Wrocław 1997
 HUPKA 1937 = Jan Hupka, *Z czasów Wielkiej Wojny. Pamiętniki nie kombatanta*, Lwów 1937
 JABŁOŃSKA 1994 = Helena Jabłońska z Seifertów, *Dziennik z oblężonego Przemysła 1914–1915*, Przemysł 1994
 JANUSZ 1915 = Bohdan Janusz, *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3.IX.1914–22.VI.1915)*, Lwów 1915

- JOLL, MARTEL 2008 = James Joll, Gordon Martel, *Przyczyny wybuchu pierwszej wojny światowej*, Warszawa 2008
- KOSSAK 1971 = Wojciech Kossak, *Wspomnienia*, Warszawa 1971
- KRASICKI 1988 = August Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988
- KROCHMAL 2014 = Anna Krochmal, *Spoleczność greckokatolicka w Galicji w okresie inwazji rosyjskiej (1914–1915)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, XXI, 2014, s. 233–242
- Landrat szubiński 1914 = Landrat szubiński Wolff zastrzelony, „Kurier Poznański”, 8 VIII 1914
- LESSING 1997 = Theodor Lessing, *Wir machen nicht mit! Schriften gegen den Nationalismus und zur Judenfrage*, hrsg. von Jörg Wollenberg unter Mitarbeit von Ruth Donat, Bremen 1997
- LUBOMIRSKA 1997 = Maria Lubomirska, *Pamiętniki księżnej Marii Zdzisławy Lubomirskiej 1914–1918*, Poznań 1997
- MICK 2010 = Christoph Mick, *Kriegserfahrungen in einer multiethnischen Stadt. Lemberg 1914–1947*, Wiesbaden 2010
- MORITZ, LEIDIGERS 2012 = Verena Moritz, Hannes Leidinger, *Oberst Redl. Der Spionagefall, der Skandal, die Fakten*, St. Pölten 2012
- NEIBERG 2013 = Michael S. Neiberg, *Taniec furii. Wybuch pierwszej wojny światowej oczami Europejczyków*, Kraków 2013
- Nieprawdziwa wiadomość 1914 = Nieprawdziwa wiadomość, „Kurier Lwowski”, 6 VIII 1914
- O przewózkę złota do Rosyi 1914 = O przewózkę złota do Rosyi, „Dziennik Bydgoski”, 8 VIII 1914
- OSADCZY 2007 = Włodzimierz Osadczy, *Święta Rus. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007
- PAJĄK 2012 = Jerzy Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012
- Płotkarze 1914 = Płotkarze, „Kurier Stanisławowski”, 16 VIII 1914
- Pogłoska 1914 = Pogłoska, że Japonia wypowiedziała wojnę, „Kurier Poznański”, 5 VIII 1914
- Powódź szpiegów 1914 = Powódź szpiegów, „Kurier Poznański”, 6 VIII 1914
- PRYMAKA-ONISZK 2016 = Aneta Prymaka-Oniszk, *Bieżenstwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2016
- Przestroga przed pogłoskami 1914 = Przestroga przed pogłoskami, „Kurier Stanisławowski”, 9 VIII 1914
- ROKOSZNY 1998 = Józef Rokoszny, *Diariusz Wielkiej Wojny 1915–1916*, oprac. Wiesław Caban, Marek Przeniosło, t. II, Kielce 1998
- Rozstrzelani 1914 = Rozstrzelani — samoloty francuskie, „Dziennik Bydgoski”, 4 VIII 1914
- RUSZAŁA 2015 = Kamil Ruszała, *Wielka Wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914–1918*, Kraków 2015
- SADLER 2016 = John Sadler, Silvie Fische, *Spy of the century. Alfred Redl and the betrayal of Austria-Hungary*, Barnsley 2016

- SAPIEŻYNA 2003 = Matylda Sapieżyna z Windisch-Graetzów, *My i nasze siedliska*, Kraków 2003
- Spokój i rozważa 1914 = *Spokój i rozważa w chwili krytycznej*, „Gazeta Grudziądzka”, 6 VIII 1914
- SROKOWSKI 1923 = Stanisław Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914–1918*, Kraków 1923
- SZCZUBLEWSKI 2006 = Józef Szczublewski, *Sienkiewicz. Żywot pisarza*, Warszawa 2006
- SZCZUPAK 2015 = Adam Szczupak, *Grekokatolicka diecezja przemyska w latach I wojny światowej*, Kraków 2015
- Szpiedzy rosyjscy w Galicyi* 1914 = *Szpiedzy rosyjscy w Galicyi*, „Gazeta Toruńska”, 1 VIII 1914
- Szpiegostwo* 1914 = *Szpiegostwo*, „Dziennik Bydgoski”, 8 VIII 1914
- Szpiegowie rosyjscy* 1914 = *Szpiegowie rosyjscy*, „Kurier Poznański”, 5 VIII 1914.
- Usiłowanie wysadzenia mostu kolejowego* 1914 = *Usiłowanie wysadzenia mostu kolejowego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1 VIII 1914
- Usiłowanie zatrucia studzień* 1914 = *Usiłowanie zatrucia studzień*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 4 VIII 1914
- VERHEY 2000 = Jeffrey Verhey, *Der „Geist von 1914“ und die Erfindung der Volksgemeinschaft*, Hamburg 2000
- WAPULARSKI 1924 = Julian Wapularski, *Nieprzyjaciel w pobliżu*, „Gazeta Warszawska”, 1 VIII 1924
- WATSON 2014 = Alexander Watson, *Ring of Steel. Germany and Austria-Hungary in World War I. The People's war*, New York 2014
- WELTKRIEG 1925 = *Der Weltkrieg 1914–1918*, bearbeitet im Reichsarchiv, t. II, Berlin 1925
- WENDLAND 2001 = Anna Veronika Wendland, *Die Russophilen in Galizien. Ukrainische Konservative zwischen Österreich und Russland 1848–1915*, Wien 2001
- WILLIAMSON 1991 = Samuel R. Williamson jr., *Austria-Hungary and the Origins of the First World War*, New York 1991
- WITOS 1988 = Wincenty Witos, *Moje wspomnienia*, cz. 1, Warszawa 1988
- WOŹNIAK 1995 = Mieczysław A. Woźniak, *Kalisz — 1914. Pogrom miasta*, Kalisz 1995
- WÓJTOWICZ-HUBER 2008 = Bernadetta Wójtowicz-Huber, „*Ojcowie narodu*”. *Duchowieństwo grekokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008
- Wstrzymanie pogoni* 1914 = *Wstrzymanie pogoni za samochodami*, „Kurier Poznański”, 9 VIII 1914
- Wszystkowiedze* 1914 = *Wszystkowiedze*, „Kurier Warszawski”, 7 VIII 1914
- Wykroczenia przy ściganiu szpiegów* 1914 = *Wykroczenia przy ściganiu szpiegów*, „Kurier Poznański”, 8 VIII 1914
- ZAREMBA 2019 = Marcin Zaremba, *Powojenne paniki wojenne: Polska 1945–1980*, „Kultura i Społeczeństwo”, LXIII, 2019, 2, s. 61–97
- Zachować spokój!* 1914 = *Zachować spokój! Nie wierzyć plotkom!*, „Kurier Poznański”, 7 VIII 1914
- Zastrzelenie szpiegów rosyjskich* 1914 = *Zastrzelenie szpiegów rosyjskich*, „Dziennik Bydgoski”, 9 VIII 1914
- Zbytnia gorliwość* 1914 = *Zbytnia gorliwość*, „Dziennik Bydgoski”, 8 VIII 1914

Struggles of an information army. Rumors during the July Crisis and the first days of World War One

The article deals with the phenomenon of rumor circulation in the last days of peace and first days of the war in the summer of 1914. A different kind of rumor tried to fill the gap between the huge demand for news on the side of the uneasy public (which appeared suddenly, with the high probability that hostilities will break out between Europe's great powers) and the limited, controlled by military censorship, influx of reliable news. In this brief period, almost all European societies were overcome with spy fever and a general hunt for suspected foreign agents, who, while undercover, had to try to blow up bridges, poison water and food supplies or spread infectious diseases. This atmosphere of suspicion, bordering on panic, led to numerous offences against innocent individuals and even threatened to destabilize public order. In Germany and Austro-Hungary, people spontaneously organized blockades on roads leading east and searched for French trucks with tons of gold destined for Russia. The blockades disorganized internal transportation and cost a few dozen lives, of people who happened to be travelling in suspicious cars. After a few days, the hunt for a gold transport was forbidden by the state authorities. Journalists and press editors contributed to the spread of rumors, publishing many special editions of newspapers with unchecked or even made-up facts, hoping to benefit from this rapid rise in the number of potential readers. By hastily publishing ill-considered communiques, even state organs sometimes stimulated the spread of fear and fake news among citizens. The authorities of the belligerents had yet to learn how to manage social moods and the dissemination of information, in conditions of the bloody and prolonged war.